

Inwokacja – Artur Gadowski

Litwo! Ojczyzno moja!
Ty jesteś jak zdrowie
Ile cię trzeba cenić ten tylko się dowie
Kto cię stracił
Dziś piękność twą w całej ozdobie
Widzę i opisuję bo tęsknię po tobie
Panno Święta co jasnej bronisz Częstochowy
I w Ostrej świecisz Bramie!
Ty co gród zamkowy
Nowogródzki ochraniasz z jego wiernym ludem
Jak mnie dziecko do zdrowia powróciłaś cudem
Gdy od płaczącej matki pod Twoją opiekę
Ofiarowany martwą podniosłem powiekę
I zaraz mogłem pieszo do Twych świątyń progu
Iść za wrócone życie podziękować Bogu
Tak nas powrócisz cudem na Ojczyzny łono
Tymczasem przenoś moją duszę utęsknioną
Do tych pagórków leśnych
Do tych łąk zielonych
Szeroko nad błękitnym niemnem rozciągnionych
Do tych pól malowanych zbożem rozmaitem
Wyzłacanych pszenicą posrebrzanych żytem



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych